1785. Wiersz do WJP. Józefa Wereszczyńskiego...

WIERSZ

DO WIELMOŻNEGO JMĆ PANA

JÓZEFA

WERESZCZYNSKIEGO

SĘDZIEGO ZIEMI CHEŁMSKIEY

NA DZIEN IMIENIN

19. Marca 1785.

W LUBLINIE

w Drukarni J. K. Mci XX. Trynitarzów.

Dzień, Zacny Mężu, Twoiego Imienia,
Podaie dla mnie ſprawiedliwy powod,
Abym Ci ſzczere oświadczył życzenia,
A razem winney niósł wdzięczności dowod:
Rozumu dowcip obracaiąc cały,
Na godne wielkich Cnot Twoich pochwały.

Atoli wyznać ſzczerym ſercem muſzę,
Ze tu ieſt słaba wszelka we mnie siła,
I chociaż wdzięczną mam dla Ciebie duſzę,
Przecie iest trudno, aby sie zdobyła
Na wyraz, coby mógł bydź zdatny wcale
Ku Twey, i Domu Twoiego pochwale.

Dom Wereszczynskich dawno w Chełmskim słynie, (1
Zdobią Go Twoi Zacni Antenaci,
Nie Ziemskie nosząc Urzędy iedynie,
Byli z Nich Godni Biskupi, Opaci, (2
Byli w Senacie, co radzili szczérze, (3
Byli i w Woysku waleczni Rycérze. (4

Lecz

---

1) *Kwitnął* DOM WERESZCZYNSKICH *w Ziemi Chełmskiey, za czasów Kazimierza Sprawiedliwego, który w Polszcze panować zaczął Roku 1179.*

2) JOZEF WERESZCZYNSKI *Syn* JĘDRZEIA *Podsędka Chełmskiego był Opatem Sieciechowskim, a potym Biskupem Kiiowskim. Umarł Roku 1599.*

3) LUDWIK WIKTORYN WERESZCZYNSKI, *Syn* MIKOŁAIA *Czesnika Latyczewskiego, a Oyciec dzisieyszego Sędziego Ziemi Chełmskiey, był Pisarzem, Sędzią, i Podstarostą Grodzkim Chełmskim: Stolnikiem Krasnostawskim: Sędzią Kapturowym w Roku 1733: Deputatem na Trybunał Koronny w 1758 był także Półkownikiem pod znakiem Hetmana Pol: Koronnego. Został potym Sędzią Ziemskim Chełmskim; naostatek Kasztelanem Lubelskim.*

4) JĘDRZEY WERESZCZYNSKI *Podsędek Chełmski, Oyciec* JOZEFA *Biskupa Kiiowskiego na woynie pod Obertynem mężnie się z nieprzyiacielem potykał, z wielkim swoim, i Imienia swoiego zaszczytem.*

Lecz na co szukać z Twych Przodków ozdoby?
Na co chcieć zacne Ich wspominać dzieła?
Piękne zaszczyty masz z własney Osoby,
Sława Twoiego wzrost Imienia wzięła;
Własne Ci Cnoty szacunku dodały,
A Przodkom większéy przyczyniły chwały.

I sprawiedliwie każdy Ci to przyzna,
Ześ dał dowody gorliwości w Wierze;
Cała Ci nawet iest winna Oyczyzna,
Ze za ʼiéy wolność obstawałeś szczérze:
Wszakżeś, iak powstał ów w Narodzie związek,
Marszałka Ziemi pełnił obowiązek.

Tamto dla Króla nosząc serce wierne,
Łożyłeś chętnie dziedziczne intraty,
Podiałeś prace, i trudy niezmierne,
Nie lękałeś się życia nawet straty.
A lubo związku wszelkie chęci sprysły,
Przecie są pochwał Twe godne zamysły.

Aleć

Alec ztąd, czego rzadko który dopnie,
Sława dla Ciebie będzie zawsze trwała,
Ześ postępował przez Urzędów stopnie,
Niższać do wyższey Godność drogę słała:
Bo dla Cnót Twoich, byłeś z Króla woli,
W tey Ziemi, Woyski, Miecznik, i Podstoli.

Obywatelów wnet znalazłeś względy,
Ci w Tobie wielkie gdy cnoty poznali,
Na Podsędkostwa i Sęstwa Urzędy,
Iednomyślnemi głosy Cię obrali.
A Król Twe widząc zdatność i zasługi,
Nadał Ci Urząd, i pierwszy, i drugi.

Tu Twoia Cnota bardziey zaiaśniała,
I sprawiedliwość wybiła się w górę,
W Tobie ma Sędziu, i w Podsędku miała,
Do wydania się przecudowną porę,
Bo nie tak w ludziach, którzy są prywatni,
Wydać się może, do czego są zdatni.

Iakoż

Iakoż się na świat publiczny wydaie
Wszelkiego w Tobie umieiętność Prawa,
Każdy Ci takie przymioty przyznaie,
Iż piękna, któréy z nich nabywasz, sława;
Pełniąc Sędziego obowiązki godnie,
Póydzie w wieczyste czasy niezawodnie.

Zyi więc pomyślnie, żyi w naydłuższe lata;
A iako rzeki w morze się zlewaią:
Iako promieńmi słońce ciemność zmiata;
Tak niechay w Dom Twóy honory wpływaią,
I w nim iaśnieiąc, przez swoie promienie,
Nieszczęśliwości uprzątaią cienie.

Zyi z Twą Małżonką, Cnót na wybor Damą,
Która ślicznemi przymiotami słynie,
Ni wysokością Krwi szczyci się samą,
Co w Niey z Zacnego Domu Bielskich płynie;
Wielki szacunek ma z własnéy Osoby,
Bo Rozum z Cnotą dodał Iey ozdoby.

Zyi

Zyi z Nią szczęśliwie, i patrzay z Nią razem,
Iak Waszą Dziatwa póydzie w Wasze ślady,
Cnót swych Rodziców ſtaiąc się obrazem,
I naśladuiąc piękne Ich przykłady:
A BOG niech z nieba udziela Opieki,
W setne Was z Niemi zachowuiąc wieki.